

RECENZJA

pracy doktorskiej mgr Karoliny H. Przednowek

pt. „*Lekkoatletyka w Polsce w latach 1969-1989*”

napisana w Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu,

Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej w Gorzowie Wielkopolskim

pod kierunkiem prof. dr hab. Stanisława Zaborniaka

1. Zgodność tematyki pracy z naukami o kulturze fizycznej

Tytuł pracy i zawarta w niej treść są w pełni zgodne z naukami o kulturze fizycznej z akcentem na historię lekkiej atletyki.

2. Ocena formalna pracy

Obszerna praca liczy 450 dwustronnego tekstu podzielonego na część wstępną (Rozdział I), części główne (Rozdziały II-VII), „Zakończenie” oraz obszerną (ponad 70 stron) część końcową, obejmującą typowe dla prac historycznych, bogatą bibliografię, aneksy, spisy i indeksy nazwisk. Praca jest starannie zredagowana, zawiera 121 tabel, liczne zdjęcia oraz ryciny.

Dysertacja doktorska ma kształt typowej monografii z zakresu historii kultury fizycznej (sportu)/lekkiej atletyki). Układ pracy jest ściśle związany z projektem badań historycznych, związanych z licznymi, wcześniejszymi publikacjami promotora.

Autorka rozpoczyna analizę od wielowątkowego „Wstępu” i kontynuuje analizę, rozpoczynając od podstaw społeczno-politycznych (pamiętajmy, że były to czasy Polski komunistycznej), poprzez stronę organizacyjną (Polski Związek Lekkiej Atletyki), po fragmenty „czysto” sportowe. Analiza lekkoatletyki jako „sportu wyczynowego” obejmuje tzw. piony sportowe, rywalizację polską i międzynarodową. Autorka zauważa także „pozaprofesjonalne” aspekty lekkiej atletyki, jak polonijne igrzyska sportowe. Nowatorskie w aspekcie historycznej lekkiej atletyki są wyniki igrzysk paraolimpijskich.

3. Ocena metodologiczna

Prace promocyjne z zakresu historii sportu posiadają specyficzną metodologię badawczą, bazującą na analizie piśmiennictwa w odniesieniu do określonych cezur czasowych. W pracy przyjęto okres 21 lat (1969-1989). Z części wstępnej wnioskuję, że praca jest kontynuacją dysertacji doktorskiej I. Krzewińskiego (1992), jednakże wyjaśnienia wymagają cezury czasowe oceny rozwoju polskiej lekkoatletyki, nietypowe dla światowej „królowej sportu”. We „Wstępie” zawarto zarówno rozdział metodologiczny, jak i streszczenie pracy. Autorka prezentuje wszystkie materiały źródłowe, wskazując na trudności i luki w dokumentacji. Tekst „Wstępu” dowodzi, że dokumentowanie działalności sportowej (lekkoatletycznej) jest jedynie fragmentaryczne.

Podsumowując (pytania dla autorki na czas obrony) – dlaczego okres 1969-1989? Jak to się ma w kontekście historii światowej lekkoatletyki?

4. Część wstępna

W części wprowadzającej przedstawiono skrótową wersję historii polskiej lekkoatletyki, z podziałem na 3 okresy (do 1919 r., 1919-1945, 1945-1968). Doktorantka przytacza wiele źródeł, formułuje wnioski, głównie na podstawie wcześniejszych prac. Ta część to powrót do wspomnień o polskim „Wunderteamie” – mieszaniny potęgi polskiej lekkiej atletyki i życia politycznego z obszaru PZPR oraz GKKF. Znaczna liczba źródeł oraz trafne wyodrębnienie najważniejszych wydarzeń w bogatej historii polskiej lekkiej atletyki potwierdzają wiedzę i kompetencje doktorantki w sprawie oceny rozwoju „królowej sportu”.

5. Część główna

W Rozdziale II doktorantka przedstawia sytuację polityczno-gospodarczo-społeczną, obrazującą życie Polski Ludowej na początku lat 70. XX wieku. Decyzje Biura Politycznego PZPR, uchwały Rady Ministrów a także programy GKKFiT i Polskiej Federacji Sportu miały pośredni wpływ na rozwój sportu (lekkoatletyki) w kraju. Fakty są bezsporne i jednoznaczne, jednakże chciałbym dowiedzieć się na obronie, czy można doszukiwać się konkretnych (bezpośrednich) przykładów decyzji politycznych na rozwój polskiej lekkoatletyki w latach 70. i 80. Analiza podstaw materialnych (podrozdział 2.2) była trudnym zadaniem dla autorki monografii doktorskiej. Rozmowy o pieniądzu zawsze budzą kontrowersje. Wyniki analiz przedstawiono w tabelach i na wykresach, co w minimalnej części (s. 51-62) sprowadziły publikację do specyfiki badań empirycznych. „Obiekty lekkoatletyczne i urządzenia lekkoatletyczne” (s. 62) to ważny atrybut sportu, z lekkoatletyką włącznie. Na początku

doktorantka mierzy się z bieżniami tartanowymi pisząc „o ośrodku sportowym w South Lake Tahoe w Saint Paul”, jako o stadionie, który jako pierwszy na świecie został wyposażony w sztuczną nawierzchnię. Trochę w tym zdaniu błędów: South Lake Tahoe to miejscowość znana z lekkiej atletyki (w 1968 r. odbyły się tam słynne Olympic Trials), natomiast Sait Paul to miasto w paśmie górskim w Minnesocie, gdzie w 1963 r. położono pierwszą bieżnię syntetyczną (s. 62). Analiza zmian kadrowych w PZLA w latach 1969-1989 (s. 70-76) to przypomnienie nazwisk trenerów, często już nie żyjących (Gerard Mach, Honorat Wiśniewski, Leonard Dobczyński). Oczywiście, w obszernym zestawie danych nie trudno o błędy (trener Cybulski to Czesław, Tadeusz Szczepański to trener płotkarek na 100 m a trenerem sprinterów był Sławomir Wąsowski). Zmiany w systemie kształcenia (trenerów i sędziów) (s. 76-78) w 20-letnim okresie uświadamiają m.in. ewolucję studiów trenerskich na uczelniach wychowania fizycznego. Patrząc z punktu widzenia historii warto sięgnąć po niektóre sprawdzone narzędzia centralnego doskonalenia wiedzy trenerskiej (np. wykłady, kursy, konferencje) we współczesnym modelu kształcenia.

W odniesieniu do opieki lekarskiej (s. 90-99) w latach 1969-1989 wprowadzono dwa istotne aspekty – leczenie klimatyczne (po sezonie; w 1975 r. uczestniczyło w nim aż 256 zawodników) oraz badania antydopingowe.

Ważnym elementem wspierania procesu treningowego w lekkiej atletyce była praca naukowców z obszaru AWF. Okres lat 1969-1989 był czasem dominacji badaczy z AWF Warszawa, będących głównymi wykonawcami problemu resortowego nr 105 („Efektywność treningu i walki sportowej oraz procesu odnowy”). Sportowe problemy badawcze realizowali głównie naukowcy związani z lekkoatletyką (Kania, Koszewski, Morończyk). Brak mi w zestawieniu nazwiska prof. Henryka Sozańskiego, którego prace z tego okresu wywarły duży wpływ na rozwój szkoleniowej myśli lekkoatletycznej.

Organizacja polskiej lekkoatletyki zawsze związane było z proporcjami trzech poziomów szkolenia – masowego (rekreacyjnego), młodzieżowego (szkolnego) i wyczynowego. Ta specyficzna piramida do dnia dzisiejszego ma swoich zwolenników i przeciwników. Współczesna lekkoatletyka dodaje do tego schematu lekkoatletyczną inicjację dzieci (= „Kid’s Athletics”). Inny podział organizacyjny dotyczył powstania 8. Makroregionów i związanych z tym problemami (głównie finansowymi).

W analizie poszczególnych okręgowych związków lekkiej atletyki wskazuje na dominację ówczesnego województwa katowickiego, w którym w 1975 roku funkcjonowało 37 sekcji lekkoatletycznych. Fakt nie do powtórzenia w roku 2016. Ze względu na lokalny patriotyzm, autorka przedstawia szczegółowe dane wynikowe dotyczące trenerów

Rzeszowszczyzny. W tabeli 21 (s. 132) informacja o Barbarze B. (Baran) w skoku w dal jest błędna (wynik 6,61 m to najprawdopodobniej miejsce nr 1).

Liczba sekcji i trenujących lekkoatletów w poszczególnych okręgach (miasta) 40 lat temu była imponująca. Nie zawsze przekładało się to na międzynarodowe sukcesy, ale stwarzało podstawy do przyszłej, rekreacyjnej akceptacji tej dyscypliny sportu.

Rozdział VI to „Społeczny zasięg lekkoatletyki” – część rzadko przedstawiana w pracach dotyczących historii sportu. Autorka przedstawia lekkoatletyczną aktywność ruchową realizowaną w szkołach, w harcerstwie, w straży pożarnej i wśród sportowców niepełnosprawnych. Dane ze szkolnej lekkiej atletyki (s. 149-155) wskazują, że koncepcja lekkoatletycznego usprawniania dzieci i młodzieży szkolnej była przemyślana i fachowa. Patrząc na współczesny międzynarodowy „Kid’s Athletics” polskiemu projektowi z lat 70. zabrakło kolorytu, zarówno w formie propagandy jak i sprzętu. Autorka miesza ponownie politykę ze sportem, co ma pełne uzasadnienie PZPR i jej istotnego wpływu na każdy rodzaj działalności, także sportowej.

Godna przypomnienia jest inicjatywa „Lekkoatletycznego Czwórboju Przyjaźni” „Świata Młodych”. Każdy polski uczeń musiał przebiec 60 m, skoczyć w dal i wzwyż i rzucić piłeczką palantową. Od tych sprawdzianów rozpoczęła się także przygoda recenzenta z lekką atletyką.

Lekkoatletyka w straży pożarnej to konieczność utrzymania specjalnej sprawności ruchowej, obejmującej bieg z pokonywaniem różnych przeszkód, a rozdział poświęcony tej tematyce jest oryginalny i nowatorski.

Część dysertacji o lekkoatletach niepełnosprawnych to jedynie akcent bardzo rozbudowanego problemu, który w przypadku Polski w latach 70. był zaledwie początkiem obszernego zagadnienia. Kilkadziesiąt grup niepełnosprawności i setki konkurencji potwierdzają skalę obszerności tematu.

Rywalizacja sportowa podzielona na piony (Rozdział V) to zjawisko typowe dla analizowanego okresu. Czasy współczesne zachowały jedynie dokładne analizy sportu studenckiego (AZS). Retrospektywna analiza sukcesów polskich lekkoatletów na Uniwersjadach, starty studentów na akademickich mistrzostwach Polski czy mistrzostwach Polski szkół wyższych wywołują wspomnienia. Dwie uwagi: jedna detaliczna – Ryszard Skowronek to nie reprezentant WKS „Śląsk” Wrocław (s. 186) czy AZS „Śląsk” Wrocław, druga poważniejsza – jak pisać nazwy imprez. Ten ostatni problem proszę przedyskutować ze specjalistami języka polskiego. W analizie lekkoatletyki akademickiej Autorka zapomniała o Akademickich mistrzostwach świata w biegach przełajowych.

Współzawodnictwo wojskowe zostało sformalizowane w obszarze krajowym (mistrzostwa Wojska Polskiego) oraz międzynarodowym, w zakresie pokojowej rywalizacji bratnich armii (Mistrzostwa Armii Zaprzyjaźnionych).

Rozdział 6 to kwintesencja historii lekkiej atletyki na ziemiach polskich, uwzględniająca wszystkie formy mistrzostw kraju – od mistrzostwa na stadionie (indywidualnie i drużynowo), poprzez konkurencje „pozastadionowe” (biegi przełajowe i zawody halowe), po mistrzostwa w różnych kategoriach wiekowych. I tu znowu mam wątpliwości, co do nazewnictwa imprez – duże czy małe litery, wszystkie człony mistrzostw, czy tylko wybrane, spartakiada młodzieży czy młodzieżowa? Proszę o wyjaśnienie w trakcie obrony.

W analizie zmian poziomu wyników mistrzostw Polski autorka przedstawia prostą analizę danych wyników i ich interpretację. To miło, kiedy historyk kultury fizycznej dokonuje analizy empirycznej.

Oczywiście, przy okazji setek wyników nie trudno o pomyłki. Na stronie 227 podano wynik 12,38 s Lucyny Kałek w biegu na 100 m ppł; w rzeczywistości pani Lucyna (obecnie nauczycielka w liceum ogólnokształcącym w Tychach) uzyskała 12,68 s z pomocą silnego (+2,6 m/s) wiatru. Podobnie kubańskiej sprinterki Aurelii Penton autorka przypisała obywatelstwo australijskie (s. 221). Proszę o wyjaśnienie zdania „Pogorszej się od 1980 r.” (s. 226).

Bardzo cennym źródłem informacji jest podrozdział „Drużynowe (M) mistrzostwa Polski. Syntetyczna ocena tych zawodów jest w polskiej literaturze wyjątkowa. Zwraca uwagę tabela 66 (s. 23), w której przoduje „Górnik” Zabrze z 10. tytułami mistrzowskimi. Obecnie sekcja „Górnika” nie istnieje. Tabele ze stron 248-249 to zasługa polskich statystyków lekkoatletycznych, którzy są jednymi z najbardziej aktywnych w światowej organizacji ATFS.

W zawodach halowych na uwagę zasługuje rok 1973, kiedy mistrzostwa Polski odbywały się w dwóch miejscach - w Zabrzu (biegi na 60 i 60 m ppł) i w Warszawie. O zawodach w Zabrzu doktorantka nie wspomina – a Maria Żukowska (obecnie dr Maria Długosielska z AWF Warszawa) ustanowiła tam rekordowy wynik. Pytam – jaki?

Nieścisłość tekstu dotyczy hal lekkoatletycznych w Zabrzu. Hala „Górnika” Zabrze to miejsce mistrzostw w 1963 r., hala miejska (okólna) to miejsce mistrzostw w latach 1977-1988.

Lata 70. To początkowy okres gwałtownej popularności mityngów lekkoatletycznych, stopniowo zastępujących mecze międzypaństwowe. Na stronach 275-294 autorka przedstawia

niezwykle ciekawy, syntetyczny tekst o memoriałach, które wkrótce, z patronów patriotycznych przerzucą się na patronów finansowych.

Najbardziej spektakularny, aczkolwiek najbardziej znany zakres wiadomości doktorantka zamieściła w ostatnim numerowanym rozdziale (VII). Nietypowe i uzupełniające naszą wiedzę są rozdziały o igrzyskach polonijnych, zawodach „Przyjaźni”. Poziom sportowy i charakter tych zawodów nieco odbiegał od klasycznych imprez o randze międzynarodowej. Podobną odrębność można zaobserwować w części o igrzyskach paraolimpijskich. Być może te części należałoby przedstawić w innej części dysertacji.

W części końcowej autorka nawiązuje do wzajemnych powiązań na linii polityka i sport (lekka atletyka). Ton narracji jest raczej pesymistyczny. Pytanie jest następujące – czy rzeczywiście transformacja społeczno-polityczna końca lat 80. wpłynęła na kryzys polskiej lekkiej atletyki.

6. Część uzupełniająca

W aneksie, bibliografii, indeksie nazwisk, w wykazie tabel, fotografii i wykresów podano szczegółowo informacje o materiałach piśmiennych i osobach, których dotyczy obszerny tekst dysertacji. Dane są precyzyjne i dokładne. Braki dotyczą Mieczysława Kolejwy, który obecnie pracuje w szkolnictwie wyższym, ucząc studentów wychowania fizycznego w jednej ze szkół w Warszawie.

7. Wartości aplikacyjne

Zawartość pracy może być interesująca nie tylko dla świata naukowego. Ta podróż w czasie to powrót do romantyzmu lekkiej atletyki lat 70. – okresu naszej młodości i ziem polskich, objętych ideą braterskiej współpracy państw obozu socjalistycznego.

8. Ocena końcowa

Formalna i merytoryczna ocena dysertacji upoważnia recenzenta do wyrażenia pozytywnej opinii o pracy doktorskiej i kwalifikuje mgr Karolinę Przednowek do dalszego postępowania w sprawie nadania stopnia doktora nauk o kulturze fizycznej.

Prof. dr hab. Janusz Iskra